

Stanisław Chrempiński

Noworodki niezdolne do życia

Palestra 17/6(186), 14-20

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

być przeprowadzone bardzo wnikliwie, a małżonek dłużnika powinien mieć w swym ręku skuteczny środek prawny mogący ochronić jego prawo majątkowe.

Środkiem takim może być jedynie powództwo o zwolnienie od egzekucji. Skarga na czynności komornika w razie odmowy umorzenia egzekucji może być wniesiona jedynie w terminie tygodniowym, przewidzianym w art. 767 § 2 k.p.c. Powództwo ekscydencyjne może być wnoszone tak długo, dopóki przedmiot pozostaje zajęty. Tak więc gdyby przyjąć, że skarga na czynności komornika jest środkiem obrony praw małżonka dłużnika przed egzekucją, to prawa te po upływie tego tygodniowego terminu nie byłyby już niczym chronione. Istota małżeńskiej wspólności majątkowej wymaga natomiast przyznania małżonkowi dłużnika skutecznego środka obrony swoich praw.

STANISŁAW CHREMPIŃSKI

Noworodki niezdolne do życia

Pojęcie „noworodka niezdolnego do życia” oraz wyłączenie noworodków niezdolnych do życia z urodzeń żywych i zgonów nasuwa zastrzeżenia z punktu widzenia art. 8 kodeksu cywilnego. Analogiczne zastrzeżenia nasuwa także wyłączenie płodów niezdolnych do życia, choć urodzonych z oznakami życia, z urodzeń żywych i zgonów.

W piśmiennictwie lekarskim został opisany przypadek utrzymania przy życiu noworodka o ciężarze urodzeniowym 450 g. Mianowicie w dniu 27 września 1971 r. w szpitalu w Świętochłowicach pacjentka w 25 tygodniu ciąży urodziła dziewczynkę (waga 450 g, długość ciała 27 cm). Poród niewczesny nastąpił po powrocie z pracy na nocnej zmianie. W ósmym dniu życia waga noworodka obniżyła się do 360 g. Następnie noworodek zaczął przybierać na wadze: po miesiącu ważył 790 g (długość 35 cm,) po 2 miesiącach — 1450 g (długość 40 cm), a po 3 miesiącach — 2290 g (długość 43 cm). Autorzy powyższego doniesienia nadmienili, że według dostępnego im piśmiennictwa z zakresu medycyny nie był znany dotychczas przypadek utrzymania przy życiu noworodka o wadze poniżej 600 g.¹

W tygodniku „Kobieta i Życie” zamieszczony został reportaż o narodzinach i pierwszym roku życia Kariny. Na wstępie reportażu znalazła się następująca uwaga: „W zyciorysie dziewczynki nikt zapewne i nigdy

¹ J. Limanowski i K. Lelek: Utrzymanie życia noworodka o ciężarze urodzeniowym 450 g, „Ginekologia Polska”, 1972/10/1225.

nie będzie wpisywał faktu, iż prawo nie uznało początkowo jej obecności na świecie. Urząd Stanu Cywilnego odmówił bowiem potwierdzenia odpowiednim dokumentem urodzenia się nowej obywatelki, w szpitalu natomiast wpisano ją na listę niezdolnych do życia (...). Jako nowa obywatelka swego kraju i miasta Świętochłowic zostaje wpisana do ksiąg stanu cywilnego i uznana za żywą dopiero po osiągnięciu 601 g wagi”.²

Powyższy przypadek powinien zainteresować nie tylko lekarzy, ale również prawników.

W okresie przedwojennym rozróżniano urodzenia żywe i urodzenia martwe. Za urodzenie żywe był uważany każdy noworodek, który przyszedł na świat bez względu na czas trwania ciąży, jeżeli w chwili ukończenia porodu dawał znaki życia.³ Jeżeli noworodek w chwili przecinania pępowiny dał znak życia, to choć zmarł wkrótce po urodzeniu, uznawano go za żywo urodzonego i zgon taki zaliczano do zgonów noworodków.⁴ Stosownie do rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej (wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) z dnia 30.XI.1933 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu (Dz. U. Nr 13, poz. 103) za urodzenia martwe uważano noworodki urodzone w stanie nieżywym po upływie co najmniej 28 tygodni trwania ciąży, tzn. jeżeli noworodek w chwili przecinania pępowiny, a więc w momencie ukończenia porodu, nie dał znaku życia ani też nie został do życia przywrócony.

Jak podaje J. Litwin, Światowe Zgromadzenie Zdrowia, na podstawie propozycji Komitetu Ekspertów Statystyki Sanitarnej, ustaliło w 1950 r. następującą definicję urodzenia dziecka żywego: „Przez urodzenie żywe rozumie się całkowite wydalenie lub wydobycie z ciała matki — bez względu na czas trwania ciąży — płodu, który po tym oddzieleniu oddycha lub ujawnia jakikolwiek inny znak życia, jak np. bicie serca, tętnienie pępowiny lub prawdziwy skurcz mięśniowy pod wpływem woli, niezależnie od tego, czy pępowina została przecięta i czy łożysko pozostało, czy też odeszło.” Na konferencji Światowej Organizacji Zdrowia w roku 1954 w Londynie uchwalono następujące rozgraniczenie urodzeń żywych i urodzeń martwych: „Urodzenie żywe nie zależy od tego, czy u dziecka stwierdza się naturalne oddychanie płucami; wystarczy, jeżeli tylko mogą być ustalone jakiegokolwiek oznaki życia (słyszalność tonów serca, ruchy mięśni itp.), przy czym należy mieć na względzie także długość ciała dziecka i czas trwania ciąży”. Długość ciała noworodka może mieć znaczenie dla rozgraniczenia między urodzeniem martwym a płodem po poronieniu. Dla rejestracji wymagano, aby płód miał co najmniej 35 cm długości. Światowa Organizacja Zdrowia, ze względu na trudności w rejestracji wszystkich martwo urodzonych płodów, zaleciła prowadzenie statystyk martwo urodzonych płodów po 28 tygodniach ciąży.

Obecnie od 1.I.1963 r. obowiązuje u nas instrukcja Ministrów Zdrowia i Opieki Społecznej, Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych, Gospodarki Komunalnej i Sprawiedliwości z dnia 5.V.1962 r. w sprawie stosowania jednolitych pojęć dotyczących porodów i urodzeń (Monitor

² W. Bogusławska: Casus Karina, „Kobieta i Życie” nr 46 z 12.XI.1972 r.

³ J. Litwin: Prawo o aktach stanu cywilnego, wyd. 1961 (uw. do art. 29).

⁴ J. Kolisko: Umieralność niemowląt w Polsce 1960–1967, wyd. GUS, s. 9.

Polski z 1962 r. Nr 48, poz. 237). Instrukcja powyższa określiła w sposób następujący pojęcia noworodków żywo i martwo urodzonych oraz noworodków i płodów niezdolnych do życia:

- noworodkiem żywo urodzonym jest taki noworodek, który bezpośrednio po wydaleniu lub wydobyciu z ustroju matki wykazuje oznaki życia i waży co najmniej 1001 g albo waży co najmniej 601 g a poniżej 1001 g i przeżył co najmniej 24 godziny (§ 3 ust. 1),
- noworodkiem martwo urodzonym jest taki noworodek, którego zgon nastąpił przed całkowitym wydaleniem lub wydobyciem z ustroju matki i którego waga w chwili urodzenia wynosi co najmniej 1001 g (§ 4 ust. 1),
- noworodkiem niezdolnym do życia jest noworodek o wadze co najmniej 601 g a poniżej 1001 g, który w chwili wydalenia lub wydobycia z ustroju matki nie wykazuje oznak życia albo po wydaleniu lub wydobyciu z ustroju matki żył krócej niż 24 godziny (§ 5),
- płodem niezdolnym do życia jest płód o wadze 301 g a poniżej 601 g (§ 6).

W grupie noworodków żywo urodzonych rozróżniamy: a) noworodki donoszone, jeżeli ważą co najmniej 2501 g, a w razie urodzenia bliźniąt lub noworodków z porodu mnogiego — co najmniej 2201 g, b) noworodki nie donoszone, jeżeli ważą co najmniej 1001 g a poniżej 2201 g oraz c) noworodki niewczesnie urodzone o wadze co najmniej 601 g a poniżej 1001 g, jeżeli przeżyły co najmniej 24 godziny. Z określenia noworodka niezdolnego do życia wynika, że do grupy tych noworodków zalicza się noworodki bez oznak życia o wadze 601—1001 g oraz noworodki urodzone z oznakami życia o takiej samej wadze, które nie przeżyły 24 godzin. Gdy waga wynosi 301—600 g, efektem porodu jest płód niezdolny do życia.

Okresowe zestawienia zbiorcze przesyłane przez urzędy stanu cywilnego obejmują (druk KN 1) małżeństwa oraz urodzenia, w tym: a) urodzenia żywe, b) urodzenia martwe, c) niezdolne do życia z oznakami życia, d) niezdolne do życia bez oznak życia; zestawienia dotyczące zgonów obejmują (druk KN 2) karty zgonu ogółem, w tym zgony niemowląt. Dla noworodka niezdolnego do życia, urodzonego z oznakami życia, sporządzany jest akt urodzenia z adnotacją: „noworodek niezdolny do życia”. Akt zgonu sporządzony jest tylko po urodzeniu żywym. Urodzenia martwe nie obejmują noworodków niezdolnych do życia, gdyż pojęcie urodzenia martwego obejmuje urodzenia bez oznak życia o wadze powyżej 1000 g.

W „Rocznikach Statystycznych” podawane są urodzenia żywe i zgony, w związku z czym liczba urodzeń od 1963 r. nie obejmuje noworodków urodzonych z oznakami życia o wadze 601—1000 g, ale zmarłych przed upływem 24 godzin; podobnie liczba zgonów nie obejmuje noworodków niezdolnych do życia, zmarłych przed upływem 24 godzin. W opracowaniach z zakresu demografii liczbę noworodków niezdolnych do życia, urodzonych z oznakami życia, przyjmowano szacunkowo w latach 1966—1968 na ca 1600 rocznie, co stanowi około 3,1 promille liczby urodzeń żywych, a około 8—9⁰/₁₀ liczby zgonów niemowląt.⁵ W 1963 r.

⁵ Z. Smoliński: Rozrodczość w latach 1945—2000, wyd. GUS 1971 s. 254.

liczba zgonów noworodków, które nie przeżyły 24 godzin, uległa (statystycznie) znacznemu obniżeniu, przy czym obniżenie wskaźnika mogło być spowodowane w części postępowaniem w zakresie opieki nad kobietą ciężarną i nad niemowlętami, a w części wprowadzoną zmianą w określeniu pojęcia urodzenia żywego i zgonu.⁶

I. Krysztofowicz wyjaśniła, że Polska, wprowadzając zmianę do określenia „urodzenia żywego”, poszła za przykładem Czechosłowacji. Mianowicie w kraju tym, stosownie do instrukcji z 4.XI.1959 r., należało uważać za żywo urodzone takie dziecko, które się urodziło z oznakami życia, ciąża trwała 28 tygodni, długość ciała noworodka wynosiła co najmniej 35 cm, a ciężar co najmniej 1000 g albo gdy płód nie osiągnął tej wagi, gdy przeżył 24 godziny, a w ciążach mnogich — gdy przynajmniej jeden noworodek odpowiadał powyższym kryteriom. W Czechosłowacji — jak podaje Krysztofowicz — zostały zastosowane w 1964 r. zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia i obecnie są w pełni uwzględniane kryteria biologiczne żywo urodzonego noworodka. Natomiast w Polsce obowiązują nadal zasady ustalone w instrukcji z 1962 r.⁷ Zdaniem Z. Smolińskiego powinien nastąpić powrót do dawnej definicji „urodzenia żywego”, obejmującej również „urodzenia niezdolne do życia z oznakami życia.”⁸

Instrukcja z 1962 r. nie wyjaśnia, na podstawie jakiego aktu normatywnego została ona wydana. Pojęcie „noworodka niezdolnego do życia” występuje w przepisach wykonawczych do ustawy z 31.I.1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (w brzmieniu z 6.VII.1972 r. — Dz. U. Nr 47, poz. 298). Ustawa rozróżnia „zwłoki” i „szczątki”, przy czym z art. 5 ust. 2 wnosić należy, że przez pojęcie „zwłok” rozumie ustawa „ciała osób zmarłych”. W art. 20 zamieszczone zostało upoważnienie do określenia pojęcia „zwłok” i „szczątków” w przepisach wykonawczych. Na podstawie powyższego postanowienia ustawy rozporządzenie Ministrów Gospodarki Komunalnej i Zdrowia z 25.V.1961 r. (Dz. U. Nr 31, poz. 152) ustaliło, że pojęcie „zwłok” oznacza ciała osób zmarłych, natomiast do „szczątków” zaliczone zostały m.in. noworodki martwo urodzone oraz płody i noworodki niezdolne do życia, które nie przeżyły 24 godzin (§ 16). W taki sam sposób zostało określone pojęcie „zwłok” i „szczątków” przez rozporządzenie Ministrów Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z 20.X.1972 r. (Dz. U. Nr 47, poz. 299), które obowiązuje obecnie zamiast uchylonego rozporządzenia z 25.V.1961 r. Oba te rozporządzenia wykonawcze zawierają zastrzeżenie, że określenia „zwłok” i „szczątków” odnoszą się do tych pojęć „w rozumieniu ustawy”, jednakże w prawidłowej działalności normodawczej należałoby dążyć do stosowania przy określaniu pojęć prawnych jednolitego nazewnictwa. Jeżeli zatem przez „zwłoki” rozumie się „ciała osób zmarłych”, a „osobą” w sensie prawnym staje się każdy człowiek zgodnie z art. 8 kod. cyw. z chwilą urodzenia, to nie powinno być uważane za zgodne z prawidłową terminologią legislacyjną

⁶ Zgony niemowląt w pierwszym dniu życia — w stosunku do zgonów niemowląt ogółem — wynosiły: w 1961 r. 20,6%, w 1962 r. 19,7%, w 1963 r. 13,7% i w 1964 r. 13,9% (J. Kolsko: Umieralność niemowląt (...), jw., tabl. 26, s. 38).

⁷ I. Krysztofowicz: Zwalczanie umieralności niemowląt, PZWL 1971, s. 23.

⁸ Z. Smoliński: Rozrodczość (...), jw. s. 256.

zaliczanie do „szczątków” płodów i noworodków niezdolnych do życia, które urodziły się z oznakami życia, ale nie przeżyły 24 godzin. Kodeks cywilny oraz kodeks rodzinny i opiekuńczy znają pojęcia dziecka poczętego i dziecka już urodzonego. Pomijając dyskusyjny problem sytuacji prawnej dziecka poczętego⁹, stwierdzić należy, że w prawie polskim każde dziecko z chwilą urodzenia — jeżeli przyszło na świat żywe — staje się osobą, przy czym nie ma istotnego znaczenia, czy jest ono zdolne do życia i jak długo żyło od chwili urodzenia.¹⁰ Chroniąc byt prawny dziecka, kodeks cywilny przyjmuje domniemanie, że w każdym wypadku urodzenia się dziecka przyszło ono na świat żywe (art. 9). W prawie polskim nie jest przewidziany stan zawieszenia, w ciągu którego nie będzie wiadomo, czy dziecko jest zdolne do życia. Z tych powodów każdy noworodek, a nawet płód niezdolny do życia, urodzony z oznakami życia, jest osobą i podmiotem prawnym, choćby zgon nastąpił po upływie kilku chwil po urodzeniu.¹¹

Trudności, jakie może stwarzać instrukcja z 1962 r. w praktyce, obrazuje następujący przykład: Adam i Ewa zamierzają zawrzeć związek małżeński. Ewa nie ma jeszcze 18 lat. Po pewnym czasie okazało się, że jest w ciąży. Adam uznał ojcostwo, lecz do zawarcia związku małżeńskiego konieczne było jeszcze uzyskanie zezwolenia sądu opiekuńczego. Gdy Adam i Ewa jechali samochodem, ulegli wypadkowi, w następstwie czego Adam zmarł bezpośrednio po wypadku. Ewa po przewiezieniu jej do szpitala urodziła przedwcześnie córeczkę, która ważyła 550 g i po upływie kilku godzin zmarła. Ewa nie ma prawa do spadku po Adamie, natomiast córeczka z chwilą urodzenia nabyła prawo do spadku po ojcu, Ewa więc dziedziczy po niej. Przy dochodzeniu przez Ewę praw spadkowych po zmarłej córeczce będą się nasuwały trudności z tego powodu, że w związku z urodzeniem i śmiercią córeczki nie został sporządzony ani akt urodzenia, ani akt zgonu, ponieważ była ona „płodem niezdolnym do życia”.

Jak przedstawia się sytuacja prawna noworodka w świetle instrukcji z 1962 r. przy uwzględnieniu art. 8 k.c.? Mogą tu zachodzić następujące sytuacje:

- a) Noworodek wykazuje oznaki życia i waży 1001 g lub więcej. Nie ma wątpliwości, że jest to noworodek żywo urodzony, posiadający zdolność prawną.
- b) Noworodek wykazuje oznaki życia i waży 601 g lub więcej, lecz poniżej 1001 g. Otóż w świetle instrukcji uważa się, że jest on żywo urodzony wówczas, gdy przeżył 24 godziny, a jeżeli nie przeżył 24 godzin, nie uważa się go za żywo urodzonego. Stanowisko takie jest niezgodne z art. 8 k.c.

⁹ B. Wałaszek: Glosa do orzeczenia SN z dnia 7.X.1971 r. III CRN 255/71, OSPiKA 1972/9/170.

¹⁰ H. Dąbrowski w pracy zbiorowej: Kodeks cywilny — Komentarz, wyd. 1972, uw. 2 do art. 8.

¹¹ Życie każdego dziecka chronione jest przepisami kodeksu karnego bez względu na jego zdolność do życia. „Granicą oddzielającą dzieciobójstwo od zabicia płodu jest chwila, w której noworodek przestaje być częścią organizmu matki i staje się samoistnym organizmem ludzkim. Za zasadniczy objaw samodzielnego istnienia noworodka należy uważać oddychanie” (J. Bafia, K. Mioduski i M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, wyd. 1971, uw. 2 do art. 149, s. 350).

- c) Jeżeli efektem porodu jest płód o wadze poniżej 601 g, nie zalicza się go do urodzeń żywych, choćby w chwili porodu dawał oznaki życia. Możliwe tu są różne sytuacje: a) płód umiera wkrótce po urodzeniu, b) płód żyje, rozwija się, przekracza wagę 601 g i żyje jeszcze przeszło 24 godziny — dopiero wówczas zostaje on uznany za urodzenie żywe (przypadek Kariny). Osobiście uważam, że również w pierwszym wypadku, gdy płód nie osiągnął wagi 601 g, lecz wykazuje oznaki życia, powinien być uważany za „osobę” w rozumieniu prawa cywilnego. Płód taki uzyskuje zdolność nabycia spadku na podstawie art. 927 § 2 k.c. z chwilą urodzenia.

Prawo o aktach stanu cywilnego z 1955 r. przewiduje obowiązek sporządzenia aktu urodzenia i zgonu w każdym wypadku. Jedynie w razie urodzenia martwego urząd stanu cywilnego ogranicza się — stosownie do art. 30 — do sporządzenia aktu urodzenia z zamieszczeniem wzmianki w rubryce „uwagi”, że dziecko urodziło się martwe. Obowiązek sporządzania aktów urodzenia odnosi się do wszystkich urodzeń, a nie tylko do „urodzeń żywych” (przy urodzeniach martwych nie przeprowadza się rejestracji wówczas, gdy noworodek ważył poniżej 1001 g). Noworodek niezdolny do życia, urodzony z oznakami życia, jak również płód niezdolny do życia, urodzony z oznakami życia, nie mogą być identyfikowane z urodzeniem martwym i dlatego w takich wypadkach powinien być m.zd. sporządzany akt urodzenia i akt zgonu.

Nasuwa się pytanie, jak dochodzić praw „płodu niezdolnego do życia”, skoro nie został sporządzony ani akt urodzenia, ani akt zgonu, jak również praw „noworodka niezdolnego do życia”, gdy został sporządzony tylko akt urodzenia. Zagadnienia dotyczące trybu ustalenia pochodzenia dziecka omówił szczegółowo J. Ignatowicz w Komentarzu do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹². Należy mieć na uwadze, że art. 25 prawa o aktach stanu cywilnego z 1955 r. (Dz. U. Nr 25, poz. 151) w brzmieniu noweli z 11.IX.1956 r. (Dz. U. Nr 41, poz. 189) przewiduje w zasadzie wyłączenie dowodu z akt stanu cywilnego w odniesieniu do stwierdzanych w nich zdarzeń. Przy dochodzeniu ustalenia treści tych zdarzeń w postępowaniu sądowym nie będzie wystarczające wykazywanie ich w uzasadnieniu pozwu jako podstawy do dochodzenia praw majątkowych; ustalenie powinno być zamieszczone w sentencji orzeczenia sądu, które stanowić będzie podstawę do dokonania wpisu w księdze stanu cywilnego.¹³

Sprawa praw stanu noworodka niezdolnego do życia, jak również płodu niezdolnego do życia ma znaczenie nie tylko w dziedzinie dochodzenia praw majątkowych. Jest to problem istotny również w zakresie praw osobistych. Przykładem może być uznanie ojcostwa, które może nastąpić również w stosunku do dziecka poczętego (art. 75 k.r.o.). Uznanie takie staje się skuteczne z chwilą przyjścia na świat dziecka.¹⁴ Gdy-

¹² Praca zbiorowa: Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz, wyd. 1966, s. 327—417.

¹³ Por. zarządzenie nr 69 Prezesa Rady Ministrów z dnia 19.IV.1961 r. w sprawie określenia organów państwowych obowiązanych do zawiadamiania urzędów stanu cywilnego o zdarzeniach i o aktach mających stanowić podstawę wpisu do ksiąg stanu cywilnego (MP Nr 33, poz. 154).

¹⁴ J. Ignatowicz w pracy zbiorowej: Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz, uw. 3 przed art. 62, s. 339 oraz uw. do art. 75.

by urodzenie płodu niezdolnego do życia, „jak również noworodka niezdolnego do życia miało nie być traktowane jako początek istnienia osoby w rozumieniu prawa, to uznanie ojcostwa dokonane w stosunku do dziecka poczętego byłoby w tych wypadkach pozbawione skutków prawnych, co ze względów społecznych nie jest pożądane, jeżeli zostało stwierdzone, że dziecko urodziło się z oznakami życia.¹⁵

¹⁵ Przypadek Kariny, a więc utrzymanie przy życiu noworodka urodzonego w 25 tygodniu ciąży, podważa prawidłowość ustalenia bliższej granicy okresu koncepcyjnego na 180 dni (art. 67, 68, 85 k.r.o.), jednakże ze względu na zupełną wyjątkowość takich przypadków wydaje się, że mogące wchodzić w grę zastrzeżenia nie mają praktycznego znaczenia. Natomiast wydaje się rzeczą pożądaną ponowne rozpatrzenie celowości utrzymania w mocy — w dotychczasowym brzmieniu — obowiązującej obecnie instrukcji z 5.V.1962 r. w sprawie stosowania jednolitych pojęć dotyczących porodów i urodzeń.

ZBIGNIEW KUBEC

Pojęcie „funkcji związanej ze szczególną odpowiedzialnością“

Wywody artykułu zmierzają do wykazania, że sformułowanie: „funkcja związana ze szczególną odpowiedzialnością”, użyte w kodeksie karnym w art. 39, 120 § 11 ust. 3, 130 § 2 i 240 pkt 1, oznacza we wszystkich wypadkach to samo i że należy przez nie rozumieć funkcje publiczne kierownicze, a z niekierowniczych — funkcje szczególnie ważne i wymagające do ich pełnienia dużego zaufania społecznego.

1. Sformułowanie: „funkcja związana ze szczególną odpowiedzialnością” występuje w kodeksie karnym czterokrotnie. Przede wszystkim znajduje się ono w rozdziale XVII (w tzw. słowniczku) w art. 120 § 11 ust. 3 k.k. jako ustawowe kryterium decydujące o tym, że pracownik innej niż „administracja państwowa” państwowej jednostki organizacyjnej, organizacji spółdzielczej lub innej organizacji społecznej ludu pracującego zostaje uznany za funkcjonariusza publicznego w rozumieniu prawa karnego. Wymienione sformułowanie występuje również w art. 130 § 2 k.k. i w art. 240 pkt 1 k.k. jako ustawowe znamię podmiotu tych przestępstw oraz w art. 39 k.k. jako nazwa jednego ze składników kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych.

W związku z tym powstaje problem, czy pojęcie „funkcji związanej ze szczególną odpowiedzialnością” w każdym z wymienionych wyżej czterech wypadków oznacza to samo, a jeżeli tak, to co należy rozumieć przez to nieostre i niezbyt precyzyjne sformułowanie, czy też ma ono w tych przepisach znaczenie różne, a jeżeli tak, to jakie.